

Sygn. akt II Ka 168/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	sekr. sąd. Agnieszka Wierzbicka

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r.

sprawy **Z. M. (1)**

oskarżonego o przestępstwa z art. 212 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli prywatnych

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 1 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 937/13

zaskarżony wyrok uchyla i na podstawie art. 1 §2 kk i art. 17 §1 pkt 3 kpk postępowanie karne przeciwko oskarżonemu Z. M. (1) umarza wobec nikomej społecznej szkodliwości czynów; na podstawie art. 633 kpk stwierdza, że koszty ustanowienia zastępców procesowych ponosi każda ze stron, która je ustanowiła.

Sygn. akt II Ka 168/16

UZASADNIENIE

Z. M. (1) został oskarżony o to, że:

I. W wiadomościach mailowych wysyłanych w dniach 3 kwietnia 2012 r., 6 sierpnia 2012 r., 10 września 2012 r., 11 września 2012 r., 4 listopada 2012 r., 8 listopada 2012 r., 7 lutego 2013 r., 18 lutego 2013 r. pomawiał (...), poprzez rozgłaszanie w tych wiadomościach nieprawdziwych zarzutów, dotyczących m.in. kradzieży, oszustwa, zawłaszczenia, nieuczciwego zarabiania pieniędzy, wyłudzenia pozwolenia na budowę oraz pozwolenia na użytkowanie, w celu poniżenia go w opinii publicznej i narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego rodzaju działalności,

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

II. W wiadomościach e mail wysyłanych z nieznanego miejsca w dniu 7 lutego 2013 r., 18 lutego 2013 r. i w dniu 19 lutego 2013 r., pomawiał A. K. (1) i I. K. (1) (córki (...)) poprzez rozgłaszanie w tych wiadomościach nieprawdziwych zarzutów w celu poniżenia ich w opinii publicznej i narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego rodzaju działalności,

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

III. W wiadomościach mailowych wysyłanych w dniach: 3 kwietnia 2012 r., 6 sierpnia 2012 r., 10 września 2012 r., 4 listopada 2012 r., 7 lutego 2013 r., 18 lutego 2013 r. pomawiał K. W. poprzez rozgłaszanie w tych wiadomościach nieprawdziwych zarzutów, dotyczących m.in. kradzieży, oszustwa, nieuczciwego zarabiania pieniędzy, w celu poniżenia go w opinii publicznej i narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego rodzaju działalności,

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

IV. W wiadomościach mailowych wysyłanych w dniach: 3 kwietnia 2012 r., 6 sierpnia 2012 r., 4 listopada 2012 r., 7 lutego 2013 r., 18 lutego 2013 r. pomawiał A. C. (1) poprzez rozgłaszanie w tych wiadomościach nieprawdziwych zarzutów, dotyczących m.in. kradzieży, oszustwa, nieuczciwego zarabiania pieniędzy, w celu poniżenia go w opinii publicznej i narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego rodzaju działalności,

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt II K 937/13, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim oskarżonego Z. M. (1) uniewinnił od zarzucanych czynów.

Apelację od zaprezentowanego wyżej wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych (...), A. K. (1), I. K. (1), A. C. (1) i K. W., zaskarżając go w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego i wyciągnięcie z wyjaśnień oskarżonego wniosków, które z nich nie wynikają, a mianowicie uznanie, że oskarżony działał ze świadomością, że stawiane przez niego zarzuty, w tym w szczególności zarzuty dotyczące prowadzenia przez oskarżycielki prywatne przedszkola za kradzione pieniądze, jak również pochodzenia majątku oskarżycielek prywatnych, były prawdziwe, podczas gdy oskarżony na rozprawie w dniu 6 lutego 2014 r. wyjaśnił, że nie wie, czy prawdą jest, że wszystkie pieniądze z osiedla zostały rozdane dzieciom (strona 6 protokołu z rozprawy z dnia 6 lutego 2014 r.),

- **art. 410 k.p.k.** poprzez dokonanie przez Sąd I instancji wybiórczej analizy dowodu w postaci zeznań A. K. (1), I. K. (1) i (...) i pominięcie istotnych okoliczności z nich wynikających dotyczących pochodzenia majątku oskarżycielek prywatnych, jak również środków, z których finansowana jest działalność przedszkola,

- **art. 410 k.p.k.** poprzez dokonanie przez Sąd I instancji wybiórczej analizy dowodu w postaci zeznań A. K. (1) oraz I. K. (1) i pominięcie istotnych okoliczności z nich wynikających, a mianowicie okoliczności, że oskarżycielki prywatne nie pozostawały w konflikcie z oskarżonym i nie uczestniczyły w sporze dotyczącym działek (...), co doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd

I instancji, że zarzuty stawiane wobec nich przez oskarżonego stanowiły ocenę działań i odnosiły się do przebiegu sporu, podczas gdy oskarżycielki prywatne uczestniczkami w/w sporu nie były,

- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z wiadomości e-mail z dnia 3 kwietnia 2012 r., 6 sierpnia 2012 r., 10 września 2012 r.,

11 września 2012 r., 4 listopada 2012 r., 8 listopada 2012 r., 7 lutego 2013 r., 18 lutego 2013 r., 19 lutego 2013 r., polegającej na uznaniu, iż zarzuty zawarte w tych wiadomościach stanowiły jedynie ocenę działań oskarżycieli prywatnych, podczas gdy z treści tych wiadomości wynika, że oskarżony stwierdzał fakty,

- **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.** poprzez dokonanie przez Sąd I instancji wybiórczej analizy dowodów w postaci wiadomości e-mail z dnia 3 kwietnia 2012 r., 6 sierpnia 2012 r., 10 września 2012 r., 11 września 2012 r., 4 listopada 2012 r., 8 listopada 2012 r., 7 lutego 2013 r., 18 lutego 2013 r., 19 lutego 2013 r., braku pełnej analizy poszczególnych zarzutów i dowolnej ich ocenie,

- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z wiadomości e-mail z dnia 3 kwietnia 2012 r., 6 sierpnia 2012 r., 10 września 2012 r.,

11 września 2012 r., 4 listopada 2012 r., 8 listopada 2012 r., 7 lutego 2013 r., 18 lutego 2013 r., 19 lutego 2013 r., co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych polegającego na niesłusznym uznaniu, iż zarzuty stawiane przez oskarżonego oskarżycielom prywatnym stawiane były w sposób nieumyślny, podczas gdy oskarżony jest osobą pełnoletnią, posiada wykształcenie wyższe, a w chwili rozpowszechniania zarzutów dotyczących oskarżycieli prywatnych był poczytalny, w związku z czym, biorąc pod uwagę zasady logiki i doświadczenia życiowego, musiał co najmniej liczyć

się z tym, że wobec braku skazania oskarżycieli prywatnych za przestępstwa zarzucane im przez oskarżonego, jego zarzuty mogą nie być prawdziwe,

- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego polegającej na uznaniu ich w całości za wiarygodne wbrew zasadom logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do uznania,

iż oskarżony działał ze świadomością, że stawiane przez niego zarzuty były prawdziwe, w sytuacji, gdy oskarżony przedstawił wyłącznie swoją wersję wydarzeń, niezweryfikowaną i nie popartą żadnymi dowodami, w szczególności prawomocnymi orzeczeniami sądów karnych wydanymi przeciwko oskarżycielom prywatnym, w których stwierdzone zostałyby popełnienie przez oskarżycieli prywatnych przestępstw, których popełnienie zarzuca im oskarżony,

- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z wiadomości e-mail z dnia 3 kwietnia 2012 r., 6 sierpnia 2012 r., 10 września 2012 r.,

11 września 2012 r., 4 listopada 2012 r., 8 listopada 2012 r., 7 lutego 2013 r., 18 lutego 2013 r., 19 lutego 2013 r. i wyciągnięcie wniosków z nich niewynikających, a mianowicie uznanie przez Sąd I instancji, iż liczba osób, do których w zamyśle oskarżonego wiadomości te mogły dotrzeć była ograniczona, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków: (...), K. W., M. J. (1)bowskiego oraz O. G., z których wynika, iż z ich treścią zapoznać mogła się nieograniczona liczba osób,

- **art. 410 k.p.k.** poprzez pominięcie przez Sąd I instancji dowodu w postaci zeznań M. G. i pominięcie istotnych okoliczności z nich wynikających,

a mianowicie, że nie był on osobą związaną w jakikolwiek sposób z toczącym się sporem pomiędzy oskarżonym a oskarżycielami prywatnymi oraz, że wiadomości e-mail wysyłane przez oskarżonego naruszały dobre imię jego pracodawcy,

- **art. 410 k.p.k.** poprzez pominięcie przez Sąd I instancji dowodu w postaci zeznań M. J. (2) i pominięcie istotnych okoliczności z nich wynikających,

a mianowicie, że wiadomości e-mail rozsyłane przez oskarżonego zachwiały jego zaufanie do oskarżycieli prywatnych,

- **art. 410 k.p.k.** poprzez pominięcie przez Sąd I instancji dowodu w postaci zeznań O. G. i pominięcie istotnych okoliczności z nich wynikających, a mianowicie, że wskutek otrzymania wiadomości e-mail od oskarżonego straciła zaufanie do oskarżycieli prywatnych,

- **art. 410 k.p.k.** poprzez pominięcie przez Sąd I instancji dowodu w postaci zeznań C. S. i pominięcie istotnych okoliczności z nich wynikających, a mianowicie, że wskutek otrzymania wiadomości e-mail od oskarżonego jej zaufanie do oskarżycieli prywatnych zostało nadszarpnięte,

co doprowadziło do:

- **błędów w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia,**

tj. niesłusznego uznania przez Sąd I instancji, że: czyn nie wypełniał znamion przestępstwa, zarzuty stawiane przez oskarżonego oskarżycielom prywatnym nie były czynione publicznie, zarzuty stawiane przez oskarżonego

oskarżycielom prywatnym stawiane były w sposób nieumyślny, zarzuty stawiane przez oskarżonego stanowiły jedynie ocenę działań oskarżycieli prywatnych, że w żadnej z wiadomości wysłanych przez oskarżonego nie pojawiły się zarzuty, które stawiane byłyby w oderwaniu od innych okoliczności, zarzuty stawiane wobec oskarżycieli prywatnych przez oskarżonego stanowiły ocenę działań i odnosiły się do przebiegu sporu, oskarżony działał ze świadomością, że stawiane przez niego zarzuty są prawdziwe, a co w konsekwencji skutkowało niesłusznym uniewinnieniem oskarżonego.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nie podzielenia przez Sąd II instancji zarzutów wskazujących na uchybienia natury procesowej, apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- **art. 213 § 1 k.k.** poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że okoliczność, iż oskarżony działał w przekonaniu prawdziwości stawianych zarzutów wyłącza bezprawność czynu, którego dopuścił się oskarżony, podczas gdy z brzmienia tego przepisu jednoznacznie wynika, iż bezprawność czynu jest wyłączona wyłącznie w przypadku prawdziwości zarzutu uczynionego niepublicznie, co doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnicy oskarżycieli prywatnych poparli apelację i wnioski w niej zawarty. obrońca oskarżonego wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżyciele prywatni A. C. (1) i K. K. przyłączyli się do stanowiska swoich pełnomocników. Oskarżony Z. M. (1) wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżyciele prywatni K. W., A. K. (1) i I. K. (1) nie stawili się na rozprawie apelacyjnej pomimo prawidłowego zawiadomienia o jej terminie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do rozstrzygnięcia o treści przyjętej w wyroku Sądu Okręgowego.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań, celem zapewnienia klarownego toku wywodów, koniecznym było poczynienie pewnych uwag o charakterze materialnoprawnym. Skoro kontrola słuszności zanegowanego orzeczenia wymaga zbadania, czy stanowi ono efekt realizacji obowiązku wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (art. 366 § 1 k.p.k.), to nie sposób prowadzić rozważań w tejże materii bez odniesienia się do normy prawnej, która rozstrzyga o możliwości uznania konkretnych zachowań za realizujące znamiona czynu zabronionego.

Zważywszy, że oskarżony stanął pod zarzutem popełnienia występku zniesławienia, podkreślić trzeba, iż rzeczony czyn zabroniony dopuszcza się ten, kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (art. 212 § 1 k.k.). Do realizacji znamion przestępstwa nie dochodzi natomiast wtedy, gdy zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy (art. 213 § 1 k.k.), bądź też wtedy, gdy publicznie podniesiony lub rolgłoszony zarzut jest prawdziwy i dotyczy postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służy obronie społecznie uzasadnionego interesu (art. 213 § 2 pkt 1

i 2 k.k.). Przełożenie powyższego na realia sprawy Z. M. (1) nadało konkretny porządek tokowi rozumowania, który doprowadził do rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności skargi apelacyjnej.

W związku z zaprezentowanymi uwagami, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do tych wywodów apelującego, w których słusznie zanegował on prawidłowość przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż zarzuty wysunięte w wiadomościach przesłanych przez oskarżonego stanowiły jedynie ocenę działań (...), A. K. (1), I. K. (1), A. C. (1) i K. W.. Nie przecząc, że w doktrynie prawa karnego ujawniły się rozbieżności w odniesieniu do zawartości merytorycznej zniesławiającego zarzutu, sprowadzające się do tego, czy musi on stanowić wypowiedź o faktach, czy też może sprawdzać się do sformułowania oceny (vide J. Piórkowska-Flieger, Odpowiedzialność karna za przestępstwo

zniesławienia (art. 212 k.k.), [w:] M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, LEX 2013), podkreślić trzeba, że w realiach sprawy Z. M. (1) nie mają one znaczenia. Jeśli Sąd I instancji dostrzegł, że wzmiankowane opinie wiązały się z powoływaniem się przez wyżej wymienionego na konkretne fakty związane z zaistniałym sporem, to niezrozumiałym jest wywodzenie bliżej niesprecyzowanych skutków prawnych z akcentowania, iż zarzuty kradzieży, nieuczciwości, oszustwa stanowiły wyłącznie oceny oskarżonego odnoszące się do przebiegu tegoż sporu i zaszłości nań się składających (k. 614v). Stanowisko takie jawi się jako tym bardziej zagmatwane, wzięwszy pod uwagę okoliczność, iż w dalszej kolejności Sąd Rejonowy prowadził rozważania w przedmiocie realizacji przez oskarżonego znamion strony podmiotowej zarzuconych mu czynów zabronionych, z zatem konkludentnie przyznawał realizację przezeń znamion strony przedmiotowej występku z art. 212 § 1 k.k.

W następstwie powyższego podkreślić trzeba, że zawarte w art. 212 § 1 k.k. sformułowanie „takie postępowanie i właściwości” oznacza m.in. zachowanie sprzeczne z przyjętymi zasadami prawa lub moralności, sprzeczne z etyką. Wskazane rzeczonym przepisem poniżenie w opinii publicznej wiązać natomiast należy z obrażeniem czyjejś godności, upokorzeniem, zhańbieniem, a więc doprowadzeniem do oceny gorszej niż obiektywna. Narażeniem na utratę zaufania, w myśl przedmiotowej normy, jest z kolei spowodowanie, że konkretny podmiot, obdarzany dotychczas przez innych należnym mu zaufaniem, może to zaufanie utracić. Zaufanie potrzebne dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności oznacza zaufanie konieczne do właściwego realizowania zadań z nimi związanych (podobnie: M. Kalitowski, *Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego*, [w:] M. Filar, *Kodeks karny. Komentarz*, WK 2014, teza 5.). W takim układzie skonstatować należy, że treści zawarte w wiadomościach przesłanych przez Z. M. (1), prezentującego konkretne poczynania oskarżycieli prywatnych i w oparciu o nie wysnuwającego negatywne wnioski w zakresie rozmaitych przejawów ich nieuczciwości, ewidentnie stanowią zarzuty postępowania w sposób sprzeczny z moralnością i etyką. Zarzuty nieuczciwości niewątpliwie uderzają natomiast w godność człowieka, prowadząc do obniżenia jego wartości w odczuciu innych. Przepisywanie (...), A. C. (1) i K. W. osiągania dochodów w drodze podstępnego wykorzystywania kontrahentów, zaś A. K. (1) i I. K. (1) akceptowania środków pieniężnych uzyskanych z pokrzywdzeniem innych, może oddziaływać na prowadzenie przez pierwszych z wymienionych działalności w zakresie budownictwa, zaś przez ostatnie z pokrzywdzonych- działalności w postaci prowadzenia przedszkola. Oczywistym jest bowiem, że opinia w odniesieniu do uczciwości stanowi elementarny warunek aktywności opartej na stosunkach umownych, zaś postawa w odniesieniu do jej przejawów u innych- warunek prowadzenia działalności wychowawczej. Na marginesie rozważań tej treści podkreślić trzeba, że wobec okoliczności, iż pomówienie jest przestępstwem formalnym z narażenia,

dla dokonania którego nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez pokrzywdzonego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 14 października 2010 r., II KK 105/10, LEX nr 621198) na tym etapie wnioskowania nie miały znaczenia, akcentowane przez apelującego, relacje M. G., M. J. (2), O. G. i C. S., wskazujących na zachwianie swego zaufania do współników Przedsiębiorstwa Budownictwa (...), A. C. (1), K. W. – spółka jawna.

W dalszej kolejności zważyć trzeba, że typ podstawowy przestępstwa zniesławienia z art. 212 § 1 k.k., z uwagi na treść wzmiankowanej regulacji art. 213 § 1

i § 2 pkt 1 i 2 k.k., określa dwa typy czynów zabronionych, w odniesieniu do których kryterium różnicującym jest znamię niepubliczności lub publiczności postawionego zarzutu. Pierwszy typ, którego znamieniem jest uczynienie zarzutu zniesławiającego niepublicznie, zawiera również znamię nieprawdziwości zarzutu. Drugi natomiast typ czynu przestępnego, obejmujący publiczne uczynienie zarzutu zniesławiającego, zrealizowany zostaje niezależnie od prawdziwości bądź nieprawdziwości zarzutu. W tym drugim przypadku, mimo prawdziwości zarzutu uczynionego publicznie, czyn może być bowiem bezprawny, o ile pomawiający nie podniósł zarzutu dotyczącego postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służącego obronie społecznie uzasadnionego interesu (podobnie: A. Zoll, *Z problematyki odpowiedzialności karnej*

za pomówienie, Palestra 1974, z. 5, s. 49, [za:] J. Raglewski, Komentarz do art. 213 Kodeksu karnego, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117- 277 k.k., Zakamycze 2006, teza 4.). W efekcie, konieczność zachowania logicznego toku rozważań nakazała przeanalizowanie na tym ich etapie zagadnienia publiczności zarzutów sformułowanych przez Z. M. (1). Zajęcie stanowiska w tejże materii determinuje bowiem konieczność prowadzenia rozważań w aspekcie prawdziwości tez podnoszonych przez oskarżonego.

Zaakcentować trzeba, że słowo „publiczny” oznacza: „dotyczący całego społeczeństwa lub jakiejś zbiorowości”, „dostępny lub przeznaczony dla wszystkich”, „związany z jakimś urzędem lub z jakąś instytucją nieprywatną”, „odbywający się przy świadkach, w sposób jawny” (vide W. Doroszewski [red.], Słownik języka polskiego, [@:] <http://sjp.pwn.pl/szukaj/publicznie.html>, 20.05.2016 r.). W rezultacie określenie to powinno być rozumiane w taki sposób, że o konkretnym fakcie może się dowiedzieć bliżej nieoznaczona i nieokreślona liczba ludzi. „Niepublicznie”, przeciwnie do „publicznie” oznacza natomiast taki sposób działania, że wiadomość (zarzut) nie jest dostępna bliżej nieoznaczonej liczbie nieokreślonych ludzi (vide

M. Kalitowski, Komentarz do art. 213 Kodeksu karnego, [w:] M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, WK 2014, teza 4.). Przeniesienie powyższego na grunt sprawy Z. M. (1) nakazuje zbadanie, czy wiadomości zredagowane przez tegoż zostały rozesłane w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi bliżej nieokreślonemu kręgowi odbiorców. Już sama lista adresatów wiadomości znajdujących

się w aktach spraw IV K 482/13 (k. 14, 18, 26, 31), IV K 483/13 (k. 13, 15, 20, 23, 27, 36) i IV K 484/13 (k. 11, 12, 14, 17, 21, 30) prowadzi do wniosku, iż wzmiankowana możliwość zaistniała, skoro wśród nich znalazły się osoby niepowiązane bezpośrednio z zaistniałym konfliktem, a zatem występujące w roli świadków. Na szczególne podkreślenie zasługuje w tym kontekście okoliczność, że wśród odbiorców wiadomości

z dnia 19 lutego 2013 r., stanowiącej tekst odnoszący się do poczynań (...), A. C. (1), K. W., A. K. (1) oraz I. K. (1), znaleźli się Burmistrz Miasta M. i Kuratorium Oświaty

(k. 31 akt IV K 482/13). Zaszłość ta nawiązuje do wzmiankowanego wyżej kryterium związania z jakimś urzędem lub instytucją nieprywatną, a tym samym również nadaje działaniu Z. M. (1) charakter publicznego uczynienia zarzutu. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że kontakt z wyżej wymienionymi instytucjami nie mógł mieć jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pomiędzy oskarżonym a (...), A. C. (1) i K. W..

Publiczny charakter zarzutów uczynionych przez podsądnego oskarżycielom prywatnym sprawił, że kolejnym elementem wywodów stało się zbadanie, czy dotyczyły one postępowania osób pełniących funkcję publiczną (art. 213 § 2 pkt 1 k.k.)

lub służyły obronie społecznie uzasadnionego interesu (art. 213 § 2 pkt 2 k.k.).

Pojęcie osoby pełniącej funkcję publiczną zostało zdefiniowane w treści

art. 115 § 19 k.k., w myśl którego rzeczoną osobą jest funkcjonariusz publiczny, członek organu samorządowego, osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową. Realia sprawy Z. M. (1) w których zarzuty łączą się z działalnością gospodarczą (...), A. C. (1) i K. W. a także z prowadzeniem przez A. K. (1) oraz I. K. (1) przedszkola nie pozostawiają wątpliwości, że pokrzywdzeni nie mogą zostać uznani za osoby pełniące funkcję publiczną.

Poważniejszego znaczenia dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu nabiera natomiast, pojawiająca się na gruncie art. 213 § 2 pkt 1 k.k., kategoria „działania

w obronie społecznie uzasadnionego interesu”. Rozumienie rzeczonego sformułowania oparte jest na trzech elementach. Pierwszym jest niebezpieczeństwo grożące dobru społecznemu lub jednostki wynikające z postępowania człowieka, grupy osób lub instytucji. Zagrożenie to nie może być abstrakcyjne, lecz powinno przybrać postać realnie grożącej szkody. Na osobie, która decyduje się podnieść publicznie zniesławiający zarzut ciąży obowiązek wykazania, że będące przedmiotem zarzutu postępowanie lub właściwości człowieka, grupy osób lub instytucji zagrażają konkretnemu dobru społecznemu lub dobru jednostki oraz sprecyzowanie na czym szkoda mogłaby polegać. Drugim elementem jest cel działania krytyki, którym powinna być ochrona jednostki przed szkodą jaka może jej

zagrozić, jak również ochrona społecznego interesu, czyli dobra społecznego. Patrząc na stronę podmiotową, sprawca, który stawia publicznie zarzut, który godzi w dobre imię człowieka, grupy osób, czy też instytucji powinien kierować się priorytetem, jakim jest zapobiegnięcie szkodzie. Sprawca, który zniesławia inną osobę, nie może powoływać się na działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu, jeśli nie kieruje się obroną zagrożonego dobra, a jedynie ma na celu chęć zdyskredytowania swojego przeciwnika w opinii publicznej, czy też stawia sobie za cel doprowadzenie pokrzywdzonego do pozbawienia

go zajmowanego stanowiska, czy też utraty do niego zaufania, jakie posiada on w środowisku zawodowym. Trzeci warunek, któremu powinien odpowiadać zniesławiający zarzut, aby mógł być uznany za podniesiony w obronie społecznie uzasadnionego interesu, dotyczy jego treści. Istotne jest to, by ujawnienie godzących w cześć człowieka informacji mogło zapobiec naruszeniu dobra społecznego lub jednostki. Uczyniony publicznie zarzut nie powinien ograniczać się wyłącznie do sformułowań naruszających cześć osoby lub instytucji, ale powinien również zawierać uzasadnienie pozwalające właściwym organom państwowym lub społecznym, albo konkretnym osobom, na podjęcie czynności zmierzających do przeciwdziałania niebezpieczeństwu (vide W. Kulesza, Odpowiedzialność za zniesławienie i zniewagę w polskim prawie karnym, [w:] A. J. Szwarc (red.), Prawnokarne granice dopuszczalnego pomówienia. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego (Gniezno, 26- 29 wrzesień 2006 r.), Poznań 2008, s. 70- 72, [za:] A. Muszyńska, Komentarz do art. 213 Kodeksu karnego, [w:]

J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, LEX 2014, teza 17.).

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, zaprezentowane wyżej trzy elementy nie znajdują odzwierciedlenia w wiadomościach wysłanych przez Z. M. (1)

Przede wszystkim zaznaczyć trzeba, że wiadomości odnoszące się do osób (...), K. K. i A. C. (1) wskazują na występowanie z ich strony zagrożenia o charakterze abstrakcyjnym, którego byt Z. M. (1) wiąże ze swym przekonaniem o ich nieuczciwości. Nie bez znaczenia pozostaje zarazem fakt, że treść tychże wiadomości w sposób ścisły wiąże się z podejmowanymi przez podsądnego działaniami w celu realizacji jego praw majątkowych. Brak jest zarazem podstaw, aby zakładać, że priorytetem oskarżonego była obrona społecznie uzasadnionego interesu. Skoro Z. M. (1), opisawszy w wiadomości z dnia 18 lutego 2013 r. zachowania zarzucane wyżej wymienionym (k. 26- 30 akt IV K 482/13), zdecydował się na przesłanie w dniu kolejnym kopii tejsze wiadomości nie tylko Burmistrzowi Miasta M., lecz również Kuratorium Oświaty

(k. 31- 34 akt IV K 482/13), a zatem instytucji, która z natury rzeczy nie była zagrożona działaniami pokrzywdzonych, to zasadniczym celem jego działania nie mogła być obrona wzmiankowanego interesu, lecz musiało nim być zdyskredytowanie

przeciwników. Nieracjonalną jest bowiem teza, że podsądny, wysyłając rzeczoną wiadomość i jej kopie kierował się wyłącznie pierwszym z celów. Fakt ten wyklucza przyjęcie działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu, które wymaga ustalenia, że sprawca kierował się tylko taką intencją, a obce mu były inne względy (vide wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2003 r., III KK 176/02, LEX nr 81213).

Odnosząc się do wiadomości nawiązujących do osób A. K. (1) oraz I. K. (1), zaakcentować należy, iż nawet w oparciu o ich treść nie sposób racjonalnie argumentować, aby ze strony tychże występowało jakiegokolwiek konkretne zagrożenie dla dobra społecznego lub dobra jednostki. Oskarżony, podnosząc zarzuty dotyczące wiedzy wyżej wymienionych na temat pochodzenia ich majątku, wskazuje co najwyżej na możliwość istnienia wysoce abstrakcyjnego zagrożenia, generowanego przez wyrażane wątpliwości w zakresie ich kwalifikacji moralnych. W tym stanie rzeczy nie sposób zakładać, aby przedmiotowe wiadomości mogły zmierzać do ochrony konkretnego dobra społecznego lub jednostki zwłaszcza, że jak słusznie zauważa apelujący wyżej wymienione nie były uczestnikami zaistniałego sporu. W związku z tym przyjąć trzeba, że w odniesieniu do tych pokrzywdzonych Z. M. (1) musiał kierować się wyłącznie chęcią ich zdyskredytowania. Zamykając rozważania

w przedmiotowej materii skonstatować także trzeba, że wątpliwości przezeń wyrażane z natury rzeczy nie mogły przyczynić się do zapobieżenia jakiegokolwiek niebezpieczeństwu.

Niemожność uznania, iż wiadomości wysłane przez podsądnego dotyczyły osób pełniących funkcje publiczne lub służyły obronie społecznie uzasadnionemu interesu sprawiła, że bezprzedmiotowym, z przyczyn podanych wyżej, stało się analizowanie zagadnienia prawdziwości informacji w nich zawartych. W związku z tym bezprzedmiotową okazała się także ta część wywodów apelującego, w której w oparciu o zróżnicowaną argumentację zmierzał on do wykazania, iż oskarżony świadomie podniósł w swych pismach zarzuty nieodpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Z tych wszystkich przyczyn przyjąć należało, iż Z. M. (1), podejmując zarzucone mu działania, zrealizował znamiona strony przedmiotowej wy-

stępów zniesławienia. Stanowisko tej treści nakazało ustosunkowanie się do zagadnienia realizacji przezeń znamion strony podmiotowej czynu zabronionego

z art. 212 § 1 k.k. Zważyć przy tym trzeba, że względ na okoliczność, iż rekonstrukcja stanu świadomości oskarżonego, podobnie jak każdy inny proces odtwórczy, może być prowadzona jedynie *ex post*, zaś podmiotem jej dokonującym jest orzekający

w sprawie sędziego, sprawia, iż rekonstruowanego przedmiotu nie może stanowić rzeczywiście występujący stan świadomości sprawcy z chwili czynu, lecz raczej podlegający procesowi intersubiektywizacji stan odpowiadającego mu wzorca osobowego (vide J. W. Giezek, Świadomość sprawcy czynu zabronionego, LEX/el.). W związku

z tym rzetelne ustalenie zamiaru, z którym działał sprawca, winno opierać się nie tylko na ocenie jego zachowań zewnętrznych, lecz także na wnioskach płynących z odtworzenia jego wzorca osobowego. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w ślad za apelującym, stwierdzić trzeba, że treść wysłanych wiadomości w zestawieniu z faktem, iż będący ich autorem Z. M. (1) jest człowiekiem pełnoletnim, poczytelnym i posiadającym wykształcenie wyższe, nakazuje przyjęcie zdawania sobie przezeń sprawy z możliwością narażenia (...), K. W., A. C. (1), A. K. (1) oraz I. K. (1) na poniżenie w opinii publicznej oraz utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez nich działalności. Wobec faktu, iż oskarżony w wysyłanych wiadomościach wielokrotnie zaznaczał, że nie chciał ich sporządzać, lecz wobec konieczności obrony swych praw, dążenia do rozstrzygnięcia sporu i postawy przyjmowanej przez (...), K. W. i A. C. (1), był do tego zmuszonym (k. 14, 17v, 30v akt IV K 482/13, k. 13, 15, 18- 19, 20, 22v, 23, 25v- 26v, 36 akt IV K 483/13, k. 11, 12, 14, 16v, 17, 30 akt IV K 484/13), Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że działał on w realizacji zamiaru ewentualnego. Powyższe zaszłości dowodzą bowiem, że sprawca działał ze świadomością możliwości realizacji rzeczywistości zabronionej, w istocie nie chcąc realizacji czynu zabronionego, ale taki rozwój sytuacji aprobując ze względu na chęć realizacji dążenia nieprzestępnego w postaci obrony swych praw (por.

T. Bojarski, Komentarz do art. 9 Kodeksu karnego, [w:] T. Bojarski (red.), Kodeks karny. Komentarz, LEX 2016, teza 2.).

Mając na uwadze całokształt zaprezentowanej wyżej argumentacji należało zgodzić się z apelującym, o tyle, o ile podnosi on, że Sąd Rejonowy niesłusznie przyjął,

iż zachowania zarzucone Z. M. (1) nie zrealizowały znamion czynów zabronionych z art. 212 § 1 k.k. Przyjęcie zapatrywania przeciwstawnego nie stanowi jednakże samoistnie o tym, że objęte aktem oskarżenia poczynania podsądnego stanowią przestępstwa. Zważyć bowiem trzeba, że w myśl materialnej koncepcji przestępstwa, znajdującej wyraz w art. 1 § 2 k.k., nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, wartościowanie czynów przypisanych Z. M. (1) w oparciu o kryteria art. 115 § 2 k.k. nie pozwala na tezę o stopniu społecznej ich szkodliwości wyższym niż subminimalny. Zaakcentować w tym miejscu bowiem trzeba,

że stopień społecznej szkodliwości czynu jest stwierdzany w drodze indywidualnej karno- procesowej oceny, sprowadzającej się do odtworzenia **rzeczywistej negacji wartości** stanowiących podstawę funkcjonowania stosunków społecznych, wywołanej popełnionym czynem zabronionym (vide R. Zabłocki, Pojęcie i funkcje społeczne szkodliwości czynu w prawie karnym, Warszawa 2007, s. 421). Przenosząc powyższe na grunt sprawy Z. M. (1) skonstatować trzeba, że wywołane przezeń zaprzeczenie dobru prawnemu w postaci czci nie miało głębokiego charakteru. Zważyć należy, iż źródła popełnionych przez oskarżonego czynów zabronionych należy poszukiwać w sporze, jaki zrodził się z powodu inwestycji zrealizowanej przez (...), K. W. i A. C. (2)nego. Okoliczność ta sprawiła, iż podsądny działał w realizacji zamiaru ewentualnego, dążąc przede wszystkim do akceptowalnego dlań rozwiązania

zaistniałej sytuacji i w tymże właśnie celu wysyłał wiadomości e-mail. Nie bez znaczenia pozostaje zarazem fakt, iż wspomniane komunikaty stanowić miały jedynie środek nacisku na przeciwników. Ich treść miała bardzo wyważony charakter, zaś zawarte w nich sformułowania ocenne stanowiły wyraz emocji autora. Nie bagatelizując naruszenia porządku prawnego przez podsądnego podkreślić trzeba, iż działał on, wedle swej oceny, z usprawiedliwionych pobudek, zaś w realiach sporów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej dobro prawne w postaci czi jest ze swej natury narażone na naruszenie.

Mimo, że zachowania Z. M. (1) naraziły oskarżycieli prywatnych na poniżenie w opinii publicznej i utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonych działalności, to jednak stopień rzezonego narażenia nie był duży. Przesłane wiadomości silnie nawiązywały, jak wielokrotnie już podkreślano, do zaistniałego konfliktu i jako takie nakazywały odbiorcom podchodzenie do nich z dużą dozą ostrożności. Okoliczność ta zaznacza się szczególnie silnie w odniesieniu do pokrzywdzonych w osobach A. K. (1) oraz I. K. (1). Nie bez znaczenia dla odtworzenia rzeczywistej negacji wartości w postaci czi pozostają nadto fakt, iż Z. M. (1) nie był dotychczas karany (k. 46o) i okoliczność braku jakichkolwiek przejawów jego demoralizacji.

W kontekście opisanych wyżej okoliczności podmiotowych i przedmiotowych inkryminowanych zachowań, uznać należało, iż wypadkowa elementów składających się na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych, implikuje do twierdzenia, iż ów stopień w odniesieniu do każdego z nich jest znikomy. W związku z tym Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok uchylił i na podstawie art. 1 § 2 k.k. i art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu Z. M. (1) umorzył wobec znikomej społecznej szkodliwości czynów.

Ze względu na treść rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności skargi apelacyjnej Sąd Okręgowy, na podstawie art. 633 k.p.k., stwierdził, że koszty ustanowienia zastępców procesowych ponosi każda ze stron, która je ustanowiła.